 Czas czytania: 2 min.

„Przypomina mi się pani Lee, moja nauczycielka w szkole podstawowej, która przewidziała wspaniałe rzeczy na moją przyszłość.

Byłem zwykłym dzieckiem, pod każdym względem. Byłem normalnego wzrostu i pochodziłem z rodziny z klasy średniej. Nie byłem najzdolniejszym uczniem, ale nie sprawiałem też kłopotów. Pamiętam panią Lee jako surową kobietę po trzydziestce. Miała syna, który uczęszczał do tej samej szkoły i którego dobrze znałem, ponieważ byliśmy w tej samej klasie w rok wcześniej. Pewnego dnia, gdy przechodziłem przez dziedziniec pod koniec zajęć, syn pani Lee podszedł i zaprosił mnie do zabawy w jego domu, mówiąc mi, że jego rodzice dali mu kilka nowych zabawek. Pomysł mnie kusił, ale bałem się, że wpadnę na panią Lee. Rozumiejąc moje wahanie, mój przyjaciel zapewnił mnie, że moja mama rzadko wraca do domu przed czwartą. Zgodziłam się, o ile mogłam wyjść przed tą godziną.

Świetnie się bawiliśmy nowymi zabawkami tak dobrze, że zapomnieliśmy o czasie, aż drzwi frontowe się otworzyły i pani Lee weszła do domu. Zesztywniałam, wyobrażając sobie, że dostanę szlaban za zabawę zamiast odrabiania lekcji. Ku mojemu zaskoczeniu, pani Lee przywitała mnie szerokim uśmiechem. Odwróciła się do mnie z życzliwością i przytuliła mnie, jakbym był jej synem.

Dzięki temu uściskowi zdałem sobie sprawę, że w rzeczywistości była miłą i kochającą osobą, która wydawała się surowa w klasie, aby utrzymać kontrolę nad uczniami. Przygotowała dla mnie wspaniałą przekąskę, którą dawała swojemu synowi tylko przy rzadkich okazjach. Kiedy jadłem, czule pogłaskała mnie po głowie i powiedziała: „Będziesz dobrym uczniem i prawdziwym wzorem do naśladowania dla swoich przyjaciół. Jestem pewna, że staniesz się niezwykłą osobą, która przyniesie mądrość i szczęście tak wielu ludziom”.

W moim młodym sercu poczułem emocje, które trudno wyrazić słowami. Po tym dniu ciężko się uczyłem i starałem się być wzorem do naśladowania dla innych uczniów. Ponieważ pani Lee obdarzyła mnie zaufaniem, byłem zdeterminowany, aby jej nie zawieść. Myślę, że stałem się tym, kim jestem dzisiaj dzięki jej słowom tamtego popołudnia. Bez jej zachęty nie miałbym pewności siebie, aby osiągnąć doskonałe wyniki w nauce lub zostać wykładowcą uniwersyteckim i duchowym przywódcą.

(*autentyczne świadectwo*)

Można „widzieć” na wiele sposobów. Jeśli odetniemy ważce skrzydła, otrzymamy brzydkiego owada.

Ale jeśli dodamy skrzydła brzydkiemu owadowi, otrzymamy piękną ważkę.

Każdemu, kogo spotkasz, dodaj zawsze skrzydeł.